

# u Vianneya

Informator Parafialny - do użytku wewnętrznego

Parafia rozwija się i kwitnie. Dzieje się wiele dobrego. Lud Boży karmi się słowem Bożym, spowiada się i uczestniczy w niedzielnej Eucharystii. To dużo. To bardzo dużo.

Jednakże zawsze może być lepiej. Jest pomysł, aby wyzwania jakie niesie wobec rodziny obecny Synod Nadzwyczajny, przyjąć i zaszcześcić w naszych i rodzinach poprzez kongres parafialny: **„Eucharystia w małżeństwie i rodzinie.”**

Jako proboszcz widzę potencjał wiary i możliwość podzielenia się tym doświadczeniem wiary rodzin w naszej parafii w Książenicach, której patronem jest św. Jan Maria Vianney.

Zaczelśmy trzeci rok naszego życia jako wspólnoty parafialnej. Myślę, że miesiące, które prowadzą nas ku 5-tej rocznicy powołania naszej parafii, to dużo czasu aby odkrywać drogę ku pełni i podjąć trud dorastania do wspólnoty. Biuletyn może być narzędziem do wymiany myśli i doświadczeń. Zachęcam do włączenia się w „DORASTANIE do WSPÓLNOTY”.

Proboszcz.

## SŁOWO METROPOLITY WARSZAWSKIEGO

*z okazji beatyfikacji papieża Pawła VI i 30. rocznicy męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki*

**Bracia i Siostry!**

Dziś, 19 października 2014 roku, Kościół powszechny przeżywa radość z beatyfikacji papieża Pawła VI. Po świętych papieżach XX wieku: Piusie X, Janie XXIII i Janie Pawle II, Kościół wynosi na ołtarze papieża II Soboru Watykańskiego. Jest to także znak, że na trudny czas Bóg daje Kościołowi świętych papieży. A wiek XX, czas wielkich osiągnięć i odkryć, był jednocześnie trudnym okresem w Kościele i świecie. To wiek dwóch okrutnych wojen światowych, dwóch nieludzkich totalitaryzmów, wreszcie, wiek prześladowań – w różnych częściach świata – za wiarę i przekonania.



KAZIMIERZ KARDYNAŁ NYCZ  
METROPOLITA WARSZAWSKI

1. Błogosławiony Paweł VI, Jan Chrzyciel Montini, urodził się 26 września 1897 roku niedaleko Brescii, na północy Włoch. Po maturze wstąpił do seminarium, a w roku 1920 przyjął święcenia kapłańskie. Studiował w Rzymie i pracował w różnych urzędach Kurii Watykańskiej aż do roku 1954. W tym okresie przez pół roku był sekretarzem Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie. Następnie został arcybiskupem Mediolanu, a w roku 1958 kardynałem. Po śmierci świętego Jana XXIII, 21 czerwca 1963 roku został wybrany na papieża i przyjął imię Paweł VI.

Najważniejszym zadaniem, które przed nim stanęło, była kontynuacja odnowy Kościoła, zainicjowanej przez jego poprzednika zwołaniem Soboru Watykańskiego II. Trzy miesiące po wyborze Paweł VI otworzył drugą sesję Soboru i doprowadził Sobór do końca. Za pontyfikatu Pawła VI powstały najważniejsze dokumenty Soboru: o Kościele, o liturgii, o świeckich, o Kościele w świecie współczesnym. Był papieżem, który ogłosił Matkę Boską – Matką Kościoła. Był papieżem otwartym na dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Odwiedził wszystkie kontynenty, odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Po zakończeniu Soboru w 1965 roku, Paweł VI przez 13 lat prowadził Kościół po drogach posoborowej odnowy. Stworzył instytucję synodów poświęconych takim tematami, jak reforma prawa kanonicznego, biskupi, kapłani, ewangelizacja, katechizacja. Drogi odno-

wy posoborowej nie zawsze były łatwe, ale były dla Kościoła konieczne.

Paweł VI był wielkim intelektualistą, głęboko duchowym i wyciszonym człowiekiem. Był papieżem modlitwy i miłości do Kościoła i świata. Przy tym wszystkim był człowiekiem niezwykle wrażliwym. Dlatego cierpiał, gdy był nierozumiany w swojej trosce o sprawy człowieka i Kościoła. Tak było wtedy, gdy w 1968 roku ogłosił encyklikę „Humanae Vitae”. Świat – w tym duża część ludzi Kościoła – nie rozumiał tej troski o godność człowieka,



o godność małżeństwa i rodziny. Dziś wiemy, jak bardzo był to dokument profetyczny – stał na straży życia od poczęcia, na straży godności małżeństwa i rodziny, na straży aktu małżeńskiego. Wtedy nikt nie myślał jeszcze o procesie zapłodnienia in vitro, nikt nie przewidywał dzisiejszych możliwości genetycznych ani manipulacji na człowieku przy jego przyjściu na świat. Błogosławiony Paweł VI już wtedy wołał o poszanowanie godności człowieka, małżeństwa i rodziny.

Beatyfikacja papieża Soboru Watykańskiego II przybliżyła nam jego osobę, jego nauczanie i

nauczanie Kościoła w czasie jego pontyfikatu. Przybliżyła nam także całą naukę Soboru i stawia pytanie o jej realizację w naszych czasach.

Otrzymujemy w niebie orędownika, a na ziemi wzór i przykład zaangażowania w troskę o człowieka, o Kościół Chrystusa i cały świat.

2. Dzisiejszy dzień beatyfikacji Pawła VI w Rzymie jest także 30. rocznicą męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Nie potrzeba w Polsce, a szczególnie w Warszawie przypominać szczegółów jego kapłańskiego życia. Znamy

je bardzo dobrze. Przynależy do tej rzeszy męczenników XX wieku, o których często przypominał święty Jan Paweł II. Błogosławiony ksiądz Popiełuszko oddał swoje życie w obronie wiary i godności człowieka. Poniósł śmierć męczeńską, bo bardzo cenił i szanował swoją wolność, wolność innych oraz wolność uciemzonego narodu. Uczył, jak należy zwyciężać zło. Nie przemocą, nie walką, ale zwyciężać zło dobrem. Tak uczył i tak postępował. Szanował wolność innych, szanował wolność sumienia ludzi, z którymi się spotykał. Dlatego przychodziło do niego tak wielu poszukujących, pogubionych, a on głosił im prawdę. Wiedział, że ludzie są zobowiązani do poszukiwania prawdy o Bogu, o Kościele, o świecie. Wiedział też, że obowiązkiem szukania praw-



dy odpowiada ludzkie sumienie. Prawda narzuca się sumieniu człowieka siłą samej prawdy i ogarnia umysł łagodnie, a zarazem zdecydowanie. Postawa godności i wolności człowieka, także wolności jego sumienia, nie dopuszcza żadnego przymusu czy ograniczenia przez nacisk państwa, czy kogokolwiek z zewnątrz. Taki model głoszenia prawdy przyjmował błogosławiony ksiądz Jerzy, który szanował wolność człowieka i wolność jego sumienia.

Warto o tym pamiętać, w czasie gdy słusznie rozmawiamy i domagamy się klauzuli sumienia dla zawodów medycznych. Pozwólmy człowiekowi być wolnym. Nie decydujemy za do-

rosłych ludzi. Nie ograniczamy nikomu wolności. Zadaniem Kościoła jest głoszenie Ewangelii, oświecanie światłem Objawienia ludzkich dróg. Wszystko po to, by ludzie mogli widzieć drogę, by mogli w sposób wolny i odpowiedzialny wybrać w swoim sumieniu. Kościół nie chce i nie może nikomu zabrać tej wolności, bo jest ona niezbywalnym składnikiem godności człowieka. Niezwykłą wrażliwość miał pod tym względem błogosławiony ksiądz Jerzy. Dlatego jest patronem wszystkich wolnych ludzi. Jest patronem tych środowisk, którym służył. Ostatnio został ogłoszony przez Stolicę Apostolską patronem Związku Zawodowego „Solidarność”. Cieszymy się z tego wszyscy, ale też wszystkim, którzy biorą go za patrona, przypominam, że ten błogosła-

wiony męczennik jako patron zobowiązuje – przede wszystkim do nieustającej troski o wiarę, o godność człowieka, o wolność ludzi i narodów. Zobowiązuje też do nieustannego przestrzegania zasady: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Bracia i Siostry!

Dziękujemy dziś za beatyfikację papieża Pawła VI. Dziękujemy za błogosławionego księdza Jerzego i za jego wstawiennictwo przed Bogiem. Kult błogosławionego męczennika rozszerza się w Polsce oraz w wielu miejscach całego świata. Ludzie modlą się przez jego wstawiennictwo, wypraszają za jego pośrednictwem łaski i cuda.

20 września tego roku w podparyskiej diecezji we Francji rozpoczął się proces kanoniczny cudu uzdrowienia mężczyzny za wstawiennictwem błogosławionego księdza Jerzego z nieuleczalnej białaczki w końcowej fazie choroby. Ufamy, że wraz z modlitwą Kościoła ten cud otworzy drogę do kanonizacji księdza Jerzego. Dlatego proszę wszystkich o modlitwę w tej intencji.

W dniu, w którym czcimy dwu błogosławionych, wszystkim z serca błogosławie

Kazimierz Kardynał Nycz

Arcybiskup Metropolita Warszawski

## SYNOD NADZWYCZAJNY – REFLEKSJE

**Z Ks. A. Koprowskim—Radio Watykańskie (RW):**

*Księżu Andrzeju, jesteśmy mniej więcej w połowie obrad pierwszej części Synodu Biskupów. Wiem, że z wielką uwagą śledzi Ksiądz te wszystkie informacje, które docierają do nas z jego forum. Jakie są zatem Księdza pierwsze refleksje?*

ks. Andrzej Koprowski SJ (AK):

Rok temu Papież Franciszek zdecydował, że najbliższy Synod Biskupów będzie poświęcony rodzinie; dokładniej: Wyzwaniom duszpasterskim wobec rodziny w perspektywie nowej ewangelizacji. Zdecydował też, że Synod będzie miał dwie fazy: w roku 2014 – nadzwyczajny, gromadzący informacje o sytuacji na wszystkich kontynentach, a w 2015 – zwyczajny, o większych kompetencjach, mający przygotować sugestie dla Papieża odnośnie do całego Kościoła w dłuższej perspektywie czasowej. Przyzwyczajaliśmy się już do tego, że sprawy chrześcijaństwa, Kościoła nie budzą wielkiego zainteresowania p o z a nim, są kwitowane zdawkową wzmianką „na



trzeciej stronie gazet". W dodatku wyzwania duszpasterskie, kontekst nowej ewangelizacji... Tymczasem październikowy Synod rzeczywiście okazał się nadzwyczajny. Też w sensie zainteresowania „opinii publicznej”, mediów, ale i odgłosów ludzi z poszczególnych krajów. Media europejskie „jak rzep psiego ogona” trzymają się tego, czy mówi się coś „rewolucyjnego” przeciw tradycyjnej rodzinie, o związkach homoseksualnych, czy dogmaty i prawdy katechizmowe zostały już przez uczestników Synodu wywrócone do góry nogami. Wydają się zamknięte we własnych schematach. Arcybiskup Waszyngtonu kard. Wuerl zauważa, że dynamika Synodu nie przystaje do dynamiki mediów. Synod to wpatrywanie się w złożone realia, podczas gdy media potrzebują wydarzeń, natychmiastowych rozwiązań.

*RW: Nasza rozgłośnia z oczywistych względów cały czas monitoruje to, co dzieje się na Synodzie w Watykanie. Jak postrzegają to wszystko, co tam się dzieje, nasi dziennikarze?*

AK: Radio Watykańskie jest wewnątrz auli synodalnej, nasi dziennikarze przygotowują syntezę obrad dla Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej, przeprowadzają wywiady z poszczególnymi uczestnikami. Są ujęci klimatem obrad, tym, jak dobrze funkcjonuje początkowa prośba Papieża, by mówić otwarcie co się myśli, bez autocenzury, a zarazem by uważnie i życzliwie słuchać tego, co mówią inni. Są pod wrażeniem wielości informacji i skomplikowania sytuacji na różnych kontynentach. Co zrobić, by ewangelizacja w Afryce, też w odniesie-

niu do rodziny, sięgała bardziej w głąb? W kulturze afrykańskiej „wspólnota” składa się z trzech komponentów. Należą do nich żyjące dziś konkretne osoby, które stanowią „widzialność wspólnoty”, jak też ci, którzy ich poprzedzili. Już zmarli, ale nie „wyparowali”, „żyją inaczej” i potrzebują szacunku i miłości „żyjących dziś”. Wreszcie są ci, którzy jeszcze się nie narodzili, ale istnieją w zamyśle Boga i poprzez „żyjących dziś” już w jakiś sposób zostali włączeni w więź z Chrystusem. Kultura afrykańska określa rolę wspólnoty (klanu) w zaistnieniu i trwaniu małżeństwa, „etapy małżeństwa”, nie we wszystkim zgodne z katechezą chrześcijańską, itp. Często duszpasterstwo Kościoła, nie uwzględniając tego, sprawia, że faktycznie istnieją trzy „czasy” i nakładające się na siebie, ale nie „przystające do siebie” „formy”: tradycyjna, cywilna i religijna, a sytuacja kobiety nie odpowiada jej godności „jaką widzimy my, chrześcijan”. Doświadczenia Azji podkreślają wyzwanie, jakim jest dla chrześcijaństwa problem, z którym zderzają się tamte społeczeństwa. Z natury wrażliwe są one na wymiar religijny, przez wieki traktowały rodzinę jako fundament życia, odnajdowały radość we wspólnocie – a dziś zdominowane zostały przez „wyścig szczurów”, bezwzględną konkurencję, materialistyczną gonitwę, której towarzyszy samotność, poczucie bezsensu życia i wzrastająca liczba samobójstw.

*RW: Innym nurtem synodalnej refleksji był problem „małżeństw mieszanych”.*

AK: Właśnie tak. Na przykład świadectwo konkretnego małżeństwa „katolicko-

muzułmańskiego” z Wybrzeża Kości Słoniowej: udanego, trwającego od 50 lat, z pięciorgiem dzieci wychowanych w wierze katolickiej. I doświadczenie biskupów: takie sytuacje należą do rzadkości. Co więcej, problemem duszpasterskim jest sytuacja kobiet, które wychodząc za muzułmanina wyrzekają się chrześcijaństwa, a potem przeżywają dramat niedostosowania do „nowej kultury i obyczajów”.

*RW: A na co zwracają uwagę uczestnicy Synodu z tzw. świata zachodniego?*

*AK: Ameryka Północna i Europa sygnalizują nieprzyjazne środowisko, w którym żyją rodziny katolickie. Świat zsekularyzowany, w którym nie ma miejsca dla Boga, ale i zagubiono wymiar wspólnoty. W takim świecie wyrastają indywidualiści, ludzie skoncentrowani na sobie. Nie ma tego, co jest niezbędne dla małżeństwa i rodziny. Jeden z kardynałów skwitował krótko: moi rodzice byli dobrym małżeństwem, nie czytali żadnych dokumentów Kościoła, ale byliśmy dobrą rodziną. Zwrócono też uwagę na relację między odchodzeniem od wiary a kryzysem rodzin. Oba kryzysy są ze sobą ściśle związane. Trzeba przypominać małżonkom hymn św. Pawła o miłości (1 Kor 13) nie tylko podczas ślubu, ale również w czasie kryzysu, kiedy miłość zamienia się w nienawiść i dzieli rodzinę. Przebaczenie nie jest rezygnacją i obojętnością, lecz prawdziwym i z trudem osiągniętym pojednaniem, rodzącym nowe zaufanie, nowy rozdział w historii miłości męża, żony i ich dzieci – zauważył inny z uczestników Synodu. Niezbędna jest ewangelizacja w czasie przygotowania do sakramentu małżeństwa, ale i duszpasterskie towarzyszenie „trzeszczącym”, przeżywającym kryzys ro-*

dzinom, a także osobom, których małżeństwo się rozpadło. Jaka jest rola lokalnej wspólnoty wiary, parafii, jako punktu odniesienia wrażliwego na problemy rodzinne, które wynikają z życia zawodowego rodziców? Nieregularny harmonogram, nowe modele życia zawodowego, przynoszenie pracy do domu, pokonywanie wielkich odległości między domem a miejscem zatrudnienia – wszystko to rozbija więzi. Nierozzerwalność małżeństwa wpisana jest w samego człowieka. Jak pomóc ją zabezpieczyć?

*RW: Synod podjął także sprawę osób rozwiedzionych i żyjących w związkach niesakramentalnych.*

*AK: Ojcowie synodalni podchodzą do tej kwestii z różnych punktów widzenia. Niektórzy szukają doraźnych rozwiązań, bliskich medialnym naciskom pod hasłem: „komunia dla rozwiedzionych”. Inni sceptycznie pytają: „Czy wielu będzie chciało z tego skorzystać?”. W sumie gromadzi się refleksja nad tym, jak lepiej duszpasterstwo Kościoła może towarzyszyć świeckim będącym się w różnych sytuacjach życiowych. Jak przyzwyczaić środowisko kościelne do tego, że nikt nie jest odrzucony i trzeba uszanować jego godność osobową i jego wybory, a zarazem nie „iść na skróty”, które by zamazywały wyrazistość chrześcijaństwa i jego – opartej o Biblię i doświadczenie tradycji Kościoła – wizji człowieka, rodziny, wolności jednostki, zawsze związanej z wymiarem wspólnotowym i odniesieniem do Boga. Jak nieść Ewangelię w sytuacji kryzysu antropologicznego współczesności? Z pewnością nie byłoby „wkładem Kościoła w rozwój” uleganie temu kryzysowi i dawanie „sygnałów” dwuznacznych. Mówiąc o konieczności szacunku*

dla osób wchodzących w związki homoseksualne jasno podkreślono naukę Kościoła, który za małżeństwo uznaje wyłącznie związek kobiety i mężczyzny. Wykluczono też możliwość błogosławienia par homoseksualnych, ponieważ byłoby to fałszywym sygnałem. Oznaczałoby, że Kościół uznaje je za dobry związek.. Jednocześnie biskupi są zgodni co do tego, że trzeba uprzystępnąć posługę trybunałów kościelnych, aby wszystkie pary, które mają prawo do orzeczenia nieważności małżeństwa, mogły rzeczywiście z tego skorzystać. Kościół nie jest urzędem celnym, punktem ściągania opłat, ale ojcowskim domem. Musi towarzyszyć wszystkim ludziom, także tym, którym życie się pokreśliło, którzy są w sytuacjach trudnych duszpastersko. Bez zamazywania punktu odniesienia, jakim jest przekaz wiary i tożsamość wyrastająca z nauczania Apostołów.

*RW: Patrząc na to wszystko, co do tej pory wydarzyło się na Synodzie, możemy chyba powiedzieć, że jesteśmy świadkami bardzo ciekawego procesu rozeznawania.*

*AK: Dla mnie osobiście obrady są bardzo interesujące. Trudne, bo gromadzą informacje o sytuacji niezwykle złożonej, o jawnych i ukrytych, „podskórnych”, mechanizmach zglobalizowanego świata, o nacisku czynników międzynarodowych w sprawie kontroli urodzin, o rozmyciu wyrazistości osobowej człowieka, rozchwianiu*



tego, co służy wymiarowi wspólnotowemu, odezwaniu „mówienia o demokracji” od tego, co służy jej realizacji w praktyce społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa osób, obywateli... Obrady trudne, bo pokazują wyzwania dla nas jako Kościoła wobec wymagań gruntownej ewangelizacji. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Gądecki, mówi: zdiagnozowaliśmy problem, szukamy lekarstwa. Z jednej

strony jest jasny obraz kryzysu rodziny na całym świecie, z drugiej – wołanie o pomoc. Te dwie rzeczy są pewne. Na znalezienie lekarstwa musimy jednak jeszcze poczekać. Uwaga bardzo trafna. Między październikiem 2014

r. i październikiem 2015, kiedy odbędzie się poświęcony temu samemu tematowi Synod zwyczajny, jest czas na „przetrawienie” zgromadzonego materiału i synodalnych przemyśleń. Rok, który przyniesie szereg „impulsów” też ze strony Ojca Świętego. Już dzień po Synodzie, 20 października 2014 r., tzw. konsystorz, czyli zgromadzenie kardynałów. Miało być poświęcone sprawom kanonizacyjnym. Franciszek dołączył do tego sprawę Bliskiego Wschodu, zwłaszcza sytuacji chrześcijan w tym masakrowanym regionie. Impulsem, zwłaszcza dla Europy, będzie to, co Papież powie 25 listopada podczas wizyty w Parlamencie Europejskim i w Radzie Europy oraz podczas zapowiedzianej na 2015 r. wizyty do Francji. Innego rodzaju impulsem, zwłaszcza



RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA  
ŚW. JANA MARIJ VIANNEYA  
W KSIĄŻENICACH

Al. E. Marylskiego 5  
05-825 Książenice

Kom.: 601-31-97-15  
E-mail: [parafia@jan-maria-vianney.pl](mailto:parafia@jan-maria-vianney.pl)

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA – 19.10.2014

1. Dzisiaj w Rzymie uroczystość beatyfikacji papieża Pawła VI - to kolejny papież XX w. wyniesiony do chwały ołtarzy.
2. Dzisiaj również przypada 30-ta rocznica męczeńskiej śmierci błogosławionego Jerzego Popiełuszki, kapłana. Modlimy się o jego rychłą kanonizację.
3. Nabożeństwa Różańcowe - w niedzielę bezpośrednio po Sumie. W tygodniu - gdy Msza św. jest rano - różaniec po Mszy św., a w pozostałe dni o godz. 17.30. Zapraszam.
4. Bardzo serdecznie zapraszam na RÓŻANIEC dla DZIECI, szczególnie w te dni, gdy prowadzi nabożeństwo Służba Liturgiczna Ołtarza:
  - w środę o godz. 17.30 prowadzą BIELANKI
  - w piątek o godz. 17.30 prowadzą MINISTRANCI
5. KANCELARIA PARAFIALNA jest czynna w środy od 17.00 - 17.30 i czwartki od 9.00 - 9.30. W zakrystii i kancelarii można zamawiać intencje Mszy św.
6. W ubiegłą niedzielę zbieraliśmy datki na fundusz stypendialny FUNDACJI "DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA". Zabraliśmy do puszek 380,00 zł. Ofiarodawcą składam serdeczne Bóg zapłać.
7. Zapraszam na występ Grodzkiego Chóru Bogorya z krótkim koncertem o godz. 11.00
8. DAR dla UKRAINY - zbiórka CARITAS w czwartek w godz. od 10.00 do 13.00 i od 17.00 do 19.00

## SYNOD NADZWYCZAJNY – REFLEKSCE

w płaszczyźnie ekumenicznej, będzie spotkanie w Konstantynopolu z Patriarchą Ekumenicznym Bartłomiejem w liturgiczną uroczystość św. Andrzeja Apostoła i cała trzydniowa wizyta w Turcji. Mówi się o udziale Papieża w Światowym Spotkaniu Rodzin w Filadelfii, a wcześniej będzie podróż do Azji, mianowicie do Sri Lanki i na Filipiny, przygotowania do której są już zaawansowane. Temat wizyty filipińskiej „Współczucie i miłosierdzie” dotyczy szerokiej gamy problemów społecznych, ale w ich centrum jest i rodzina.



*RW: Będziemy zatem śledzić z uwagą to wszystko, co nadal będzie się działo na Synodzie Nadzwyczajnym na temat rodziny, a także każdy kolejny krok tego pontyfikatu. Bardzo dziękuję Księdzu za rozmowę!*

Rozmawiał ks. Leszek Gęsiak SJ